

Sygn. akt XVII Ka 1116/17

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Słuja- Goronska

przy udziale oskarżyciela publicznego st. asp. Szymona Spychały

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r.

sprawy **M. F.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 3 kwietnia 2017 r. w sprawie sygn. akt III W 832/16

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków za postępowanie odwoławcze, a nadto wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

Anna Judejko

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2017 r. w sprawie o sygnaturze akt III W 832/16 Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał obwinionego M. F. za winnego zarzuconego mu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 300 (trzysta) złotych grzywny.

Wyrok w całości zaskarżył obwiniony, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz dowolną, nie zaś swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na:
  - a. odmowie wiarygodności części wyjaśnień obwinionego oraz całości zeznań świadków A. F., M. B. i B. S., podczas gdy w całości pozostają one spójne, logiczne, wiarygodne i korespondujące ze sobą, a ponadto poprzez przyjęcie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego J. D., które są sprzeczne z treścią zeznań pozostałych świadków i wyjaśnieniami obwinionego,
  - b. ustaleniu sytuacji majątkowej obwinionego i jego możliwości zarobkowych w oderwaniu od przedłożonego przez obwinionego dokumentu w postaci zaświadczenia o jego zarobkach i jednoczesnym zaniechaniu dalszego

postępowania dowodowego w tym zakresie i oparciu ustaleń Sądu dotyczących tej kwestii jedynie na domysłach i przypuszczeniach nieopartych jakimkolwiek materiałem dowodowym,

c. przyjęciu, że złożona w niniejszej sprawie opinia biegłego sądowego Grzegorza Albrechta z dnia 27.12.2016 r. pozostaje jasna i pełna oraz, że potwierdza ona wersję przedmiotowego zdarzenia przedstawioną przez pokrzywdzonego i tym samym winę obwinionego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że:

a. obwiniony M. F. po wykonaniu manewru skrętu i wjechaniu w ul. (...) zajął pas ruchu przeznaczony do włączenia do ruchu i dalej jechał tym pasem i gdy dojechał do końca tego pasa nagle zjechał na pas ruchu, którym poruszał się samochód pokrzywdzonego nie sygnalizując tego manewru, tj. że obwiniony wykonując manewr zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z samochodem J. (...) nr rej. (...), w sytuacji gdy ze spójnych, logicznych i korespondujących ze sobą wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków A. F., M. B. i B. S. wynika niezbicie, że obwiniony M. F. przed przedmiotowym manewrem poruszał się po skrajnie w ul. (...) od samego początku prawym pasem i nie dokonywał żadnych manewrów zmiany pasa,

b. do przedmiotowego zdarzenia doszło w wyniku nieostrożnego i niesygnalizowanego manewru zmiany pasa ruchu przez obwinionego, w sytuacji, gdy ze spójnych, logicznych i korespondujących ze sobą wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków A. F., M. B. i B. S. wynika niezbicie, że do zdarzenia tego doszło w wyniku nieuprawnionego manewru zmiany pasa ruchu przez pokrzywdzonego J. D.,

c. do przedmiotowego zdarzenia doszło w miejscu wskazanym w opinii biegłego sądowego Grzegorza Albrechta z dnia 27.12.2016 r. (tj. w miejscu rzekomego położenia odłamków reflektora samochodu J. (...) nr rej. (...)), w sytuacji, gdy ze spójnych, logicznych i korespondujących ze sobą wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków A. F., M. B. i B. S. wynika niezbicie, że do przedmiotowego zdarzenia doszło w innym miejscu, a wskazanie przez biegłego i Sąd I instancji odłamki najprawdopodobniej mogły ulec przemieszczeniu już po zderzeniu pojazdów,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu na podstawie przypuszczenia Sądu I instancji, że obwiniony posiada dochody o nieokreślonej wysokości (wyżej niż 299,00 zł miesięcznie) i pochodzące z różnych źródeł, w sytuacji gdy z przedłożonego przez obwinionego zaświadczenia o zarobkach wynika, że zarabia on 299,00 zł miesięcznie,

4. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 199 k.p.w. poprzez jego niezastosowanie i niezwołanie obwinionego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie zasadzonych kosztów sądowych w wysokości 1.831,73 zł jest dla obwinionego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, a także pozostaje sprzeczne z zasadami słuszności,

5. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie na korzyść obwinionego niedających się usunąć wątpliwości w zakresie przebiegu i miejsca zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem oraz trasy ruchu pojazdów przed tymże zdarzeniem,

6. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, wynikającą z orzeczenia zbyt wysokiej kary, co skutkuje tym, że jej dolegliwość znacznie przekracza stopień winy obwinionego M. F.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego M. F. od zarzucanego mu czynu z art. 86 § 1 k.w.

2. zwolnienie obwinionego w całości od obowiązku zapłaty kosztów sądowych i opłaty,
3. w oparciu o art. 109 § 2 k.p.w w zw. z art. 427 § 3 k.p.k. obwiniony wniósł o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania obwinionego, na okoliczność jego sytuacji majątkowej i możliwości zarobkowych obwinionego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego okazała się bezzasadna, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

Na wstępie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż w jego ocenie Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy uwzględniając reguły sformułowane w przepisach art. 4, 5 i 7 k.p.k., która to ocena jest oceną bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów logicznych. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k.

Jednocześnie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż zgodnie z art. 109 § 1 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w postępowaniu odwoławczym stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej.

Sąd Okręgowy że nie dostrzegł przy tym uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylecia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. Nadto Sąd Okręgowy pragnie również zaznaczyć, że całkowicie aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego obwinionemu.

Skarżący we wniesionej apelacji sformułował pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skutkującego uznaniem obwinionego za winnego zarzucanego wykroczenia. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, z. 6, poz. 67; OSN KW 1991, z.7-9, poz. 41).

Podkreślić przy tym należy, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może mieć postać tzw. „błędu braku”, który wynikać może z niepełności postępowania dowodowego, bądź błędu „dowolności”, który polega na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych może przy tym być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt II AKa 256/16, Legalis nr 1576843).

Należy w tym miejscu zauważyć, że ocena każdego przeprowadzonego w toku postępowania dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i takiej też oceny dowodów dokonał Sąd I instancji w omawianej sprawie. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego

wyroku zaprezentował wszechstronną i wnikliwą analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób przekonywujący wykazując wiarygodność zeznań pokrzywdzonego co do przebiegu zdarzenia powołując się na ich umocowanie w zeznaniach świadka Z. P. jak również w opinii biegłego, w której biegły zweryfikował wersje wynikające z osobowego materiału dowodowego w oparciu o materiał rzeczowy w postaci szkicu miejsca zdarzenia, usytuowania zaistniałych w obu pojazdach uszkodzeń, jak również położenia na jezdni odłamków szkła. Jednocześnie Sąd odniósł się do wyjaśnień obwinionego i zeznań pozostałych świadków odmawiając im wiary w części sprzecznej z dowodami, na których się oparł. Ocena Sądu I instancji jest zgodna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest wyczerpująca i nie ma potrzeby powielania jej w tym miejscu. W ocenie Sądu Okręgowego zasługuje ona na pełną aprobatę.

Skarżący kwestionując ocenę materiału dowodowego i poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne nie przedstawił rzeczowych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość stanowiska Sądu. Głównym zarzutem skarżącego było to, że Sąd I instancji nie oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach wskazanych przez niego świadków. Oparcie jednak ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych nie stanowi uchybienia, które by mogło powodować zmianę bądź uchylenie zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy zgodnie z nakazem wynikającym z treści art. 424 k.p.k. wykazał jakimi względami kierował się dokonując takiej, a nie innej oceny dowodów, a nadto gdy ocena ta nie jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Konfrontacja poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń z dowodami sprawy przekonuje zaś o zgodności tychże ustaleń oraz trafności wyciągniętych wniosków i wskazuje w istocie na rozważenie przez Sąd I instancji wszystkich zasadniczych okoliczności mających znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Nie powielając zatem rozważań Sądu I instancji, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I Instancji, że biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zaś zeznania pokrzywdzonego J. D. (k. 21, 64-65), świadka Z. P. (k. 10, k. 67-68) oraz opinię biegłego sądowego Grzegorza Albrechta (k. 121-138, 172-174) obwinionego uznać należało za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1k.w.

Odnosząc się zaś do zarzutów skarżącego dotyczących zeznań świadków wskazać należy, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się w ocenie Sądu Rejonowego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. Podkreślić przy tym należy, iż świadkowie A. F. i M. B. to osoby najbliższe obwinionego, co - jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy - mogło wpływać na ich bezstronność w niniejszym postępowaniu. Rację nadto ma Sąd I instancji, że pasażerowie z zasady nie obserwują uważnie drogi, nie sposób uznać zatem jako miarodajnych dla ustalenia stanu faktycznego zeznań A. F. i M. B., w szczególności zaś co do tego, że obwiniony tuż przed kolizją nie zmieniał pasa ruchu.

Odnosząc się zaś do oceny zeznań świadka B. S., na które powołuje się skarżący, zauważyć należy, że Sąd Rejonowy słusznie wskazał, iż świadek ten nie był bezpośrednio obecny na miejscu w trakcie zdarzenia, w związku z powyższym opis zdarzenia zna jedynie z przekazów stron. Co więcej, wskazywana przez świadka niekonsekwencja w wersji wydarzeń prezentowanej przez pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia, jak wskazał Sąd I instancji, nie wynika z notatki urzędowej, w której świadek ten zapisał dwie wersje zdarzenia, nie były to jednak odmienne wersje przedstawiane przez pokrzywdzonego lecz wersja prezentowana przez pokrzywdzonego oraz odmienna wersja obwinionego. Co więcej, twierdzenia świadka co do prawidłowości manewrów wykonywanych przez pokrzywdzonego zostały jednoznacznie zdyskredytowane przez biegłego sądowego Grzegorza Albrechta jako niezgodne z powszechnie obowiązującymi przepisami. Sąd I instancji również szczegółowo odniósł się do dywagacji świadka odnośnie możliwości przemieszczenia odłamków szkła wykazując ich bezpodstawność. Podnoszenie tego argumentu w apelacji przez skarżącego bez szczegółowego odniesienia się do precyzyjnych wywodów w tym zakresie Sądu I instancji i wykazania błędu w rozumowaniu Sądu jawi się jako polemika, która nie zasługuje na uwzględnienie. Podkreślenia wymaga, że rolą świadka jest opisywanie zaobserwowanych faktów, a nie ich ocena. Twierdzenia zatem świadka, przesłuchanego przy tym w sprawie po upływie około roku od zdarzenia, że bliższa mu była wersja obwinionego nie mogły mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za bezpodstawne uznać należało zarzuty skarżącego odnoszące się do opinii sporządzonej przez biegłego Grzegorza Albrechta. Całkowicie chybiony jest zarzut, że biegły wszedł w rolę Sądu dokonując oceny dowodów. Biegły bowiem nie wartościował dowodów, a jedynie zgodnie z przypisaną mu rolę zweryfikował wynikające z nich wersje zdarzenia w oparciu o materiał rzeczowy. Biorąc pod uwagę fakt, że biegły wydał przedmiotową opinię po przeanalizowaniu całokształtu materiału dowodowego, z uwzględnieniem wersji zarówno obwinionego jak i pokrzywdzonego, dokonując jednocześnie analizy miejsca zdarzenia jak i dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach sprawy nie sposób stwierdzić, iż opinia ta jest w jakikolwiek sposób niepełna bądź nieprawidłowa. Podkreślenia wymaga, że wskazana opinia jest częścią materiału dowodowego i podlegała ocenie Sądu, który w świetle przedstawionej w uzasadnieniu argumentacji trafnie uznał ją za przydatną dla sprawy.

Sąd Okręgowy nie podziela także twierdzeń oskarżonego jakoby Sąd I Instancji niesłusznie dał wiarę zeznaniom świadka Z. P.. Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do tych zeznań uznając, że wskazana częściowa niekonsekwencja w tych zeznaniach co do momentu od którego świadek obserwował zdarzenie, która może wynikać z nieprecyzyjnego zapisu w protokole, bądź upływu czasu, nie może w całości dyskwalifikować zeznań tego świadka, który był osobą postronną. Wskazany świadek konsekwentnie zaś zeznawał co do pozycji samochodów obwinionego i pokrzywdzonego zaobserwowanej po usłyszeniu odgłosu uderzenia w związku z kolizją pojazdów i zeznania te spójne są z zeznaniami pokrzywdzonego, jak również rozmieszczeniem ujawnionych odłamków szkła.

Skarżący podniósł, że zeznania pokrzywdzonego nie mogą być wiarygodnym dowodem gdyż był on zainteresowany wynikiem sprawy. Jest oczywiste, że pokrzywdzony był zainteresowany wynikiem sprawy, podobnie jednak jak obwiniony. W odróżnieniu natomiast od wyjaśnień obwinionego, relacja pokrzywdzonego znalazła oparcie w uznanej za wiarygodną zasadniczej części zeznań Z. P. oraz opinii biegłego.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego jakoby Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił miejsce zdarzenia wskazać należy, że miejsce to ustalone zostało na podstawie odłamków szkła z reflektora samochodu pokrzywdzonego. Stanowisko obwinionego jakoby wskazane odłamki mogły ulec przemieszczeniu po zderzeniu się pojazdów, co pozwala sądzić, że do zdarzenia doszło w innym miejscu nie zasługuje na uwzględnienie. Położenie tych odłamków ustalone zostało na podstawie dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez pokrzywdzonego, przy tym jak zeznała świadek M. B. pokrzywdzony zdjęcia robił po zdarzeniu, jeszcze przed przyjazdem Policji. Jak wyżej wskazano, Sąd I instancji szczegółowo odniósł się w uzasadnieniu do kwestii położenia odłamków na jezdni logicznie wykazując, że w danych realiach nie mogło dojść do ich przemieszczenia na szerokości pasa jezdni i następnie skupienia się w jednym miejscu.

W ocenie Sądu Okręgowego trafnie uznał Sąd I instancji, że całokształt okoliczności sprawy przemawia za wiarygodnością relacji pokrzywdzonego co do przebiegu zdarzenia. Wypada zauważyć, że prawy pas ulicy (...) w naturalny sposób prowadzi po wjechaniu na ulicę (...) na skrajny prawy pas, z którego następnie trzeba wjechać na sąsiedni pas aby kontynuować jazdę. Zarówno zatem ta okoliczność, jak również fakt, że do kolizji doszło w pobliżu końca pasa do włączania się do ruchu, jak również położenie odłamków szkła prowadzą do wniosku, że to obwiniony wjeżdżając na prawy (na długości pasa do włączania się do ruchu - środkowy) pas ulicy (...) zjechał drogę pokrzywdzonemu i doprowadził do kolizji. W zestawieniu ze spójną, logiczną i potwierdzoną wskazanymi przez Sąd I instancji dowodami relacją pokrzywdzonego wersja obwinionego nie brzmi wiarygodnie. Tym bardziej, że dla pokrzywdzonego, który jechał sąsiednim pasem za samochodem obwinionego, jego samochód musiał być widoczny. Nieprawdopodobnie zatem brzmią wyjaśnienia obwinionego jakoby to pokrzywdzony miał zjechać na prawy pas ruchu, którym miał poruszać się obwiniony i uderzyć w jego tylną lewą część. Trafnie wskazał Sąd I instancji, że w takim przypadku należałoby przyjąć, że pokrzywdzony celowo uderzył w samochód obwinionego. Brak jednak w przedmiotowej sprawie jakichkolwiek okoliczności, które za tym mogłyby przemawiać.

Podkreślić należy, że zarzut naruszenia przez Sąd I instancji reguł wyrażonych w art. 7 k.p.k. nie może ograniczyć się do twierdzeń, iż ocena przedmiotowych dowodów jest nieprawidłowa, gdyż przemawia ona na niekorzyść obwinionego. Otóż, skarżący zarzucając naruszenie art. 7 k.p.k. przez Sąd powinien w sposób jednoznaczny udowodnić wadliwość rozumowania i w konsekwencji oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że zarzuty skarżącego co do oceny materiału dowodowego są jedynie niczym nieopartą polemiką z prawidłową oceną i poczynionymi na jej podstawie ustaleniami Sądu I instancji i jako takie nie mogły one zasługiwać na uwzględnienie.

W rezultacie całkowicie chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 5 § 2 k. p. k. Wszechstronna i całościowa ocena materiału dowodowego pozwoliła bowiem Sądowi I instancji na poczynienie pewnych ustaleń co do sprawstwa i winy obwinionego. Wobec tego nie zaistniała w przedmiotowej sprawie sytuacja procesowa, o której mowa we wskazanym wyżej przepisie.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w zaskarżonym wyroku ustalenia prowadzące do uznania obwinionego za winnego zarzucanego mu wykroczenia znajdują pełne oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, odmienne zaś w tym zakresie stanowisko skarżącego jest pozbawione merytorycznego uzasadnienia, obliczone jedynie na uzyskanie korzystnego dla niego rozstrzygnięcia. Podniesione zatem w apelacji zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych okazały się bezpodstawne.

Przechodząc do oceny sformułowanego przez obwinionego zarzutu rażącej niewspółmierności kary w pierwszej kolejności trzeba wskazać, że zarzut ten można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara – jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, zostały przekroczone i orzeczona kara w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. Sąd Najwyższy poprzez swoje orzecznictwo starał się znaleźć „miarę” dla kryterium „współmierności”. Tak więc w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 1973 roku (sygn. akt III Kr 254/73, opublikowanym w OSNPG z 1974 r., z. 3-4) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 387 pkt 4 k.p.k. (odpowiadający art. 438 pkt 4 obecnie obowiązującemu k.p.k. – przyp. S.O.) zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 k.k. (obecnie art. 53 k.k. – przyp. S.O.) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego”.

Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi zatem wyłącznie wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że obwinionemu za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., zasądzono karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych, która w okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, zdaniem Sądu Okręgowego, nie stanowi kary rażąco niewspółmiernej.

Na uwzględnienie przy tym nie zasługiwały argumenty skarżącego jakoby Sąd Rejonowy ustalając wysokość przedmiotowej kary w sposób nieuprawniony ocenił jego sytuację majątkową i możliwości zarobkowe. Wskazać przy tym należy, że zgodnie z art. 24 § 3 k.w. wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Słusznie zaś, zdaniem Sądu Okręgowego, przyjął Sąd I Instancji, że fakt niskich dochodów obwinionego nie uzasadnia orzeczenia wobec niego grzywny w niższej wysokości, gdyż możliwości zarobkowe obwinionego są niewątpliwie wyższe. Zarzut podniesiony w apelacji, że Sąd nie przeprowadził w tym zakresie postępowania dowodowego jest bezzasadny. Tym bardziej, że obwiniony nie wskazał jakie dowody na powyższą okoliczność miałyby zostać przeprowadzone. W swoich wyjaśnieniach na rozprawie odwoławczej obwiniony nie podał przy tym okoliczności, które wskazywałyby, że pozbawiony on jest możliwości zarobkowych. W ocenie Sądu Okręgowego zaś obwiniony jako osoba stosunkowo jeszcze młoda, zdrowa,

nie posiadająca nikogo na swoim utrzymaniu ma możliwość podjęcia dodatkowego zatrudnienia celem zwiększenia wysokości swoich dochodów.

Mając na uwadze powyższe za nieuprawnione uznać należało także zarzuty obwinionego co do nieprawidłowego postępowania Sądu I instancji wynikającego z niezwolnienia go z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania. Zauważyć bowiem należy, iż uregulowana w art. 624 k.p.k. instytucja zwolnienia od kosztów stosowana być musi jedynie wyjątkowo, a zasadą jest ponoszenie kosztów sądowych przez strony. Niewątpliwym jest także, iż przedmiotowe koszty spowodowane były popełnieniem przez obwinionego wykroczenia drogowego i nieuznaniem przez niego swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, co w konsekwencji doprowadziło do wszczęcia postępowania sądowego w niniejszej sprawie i wygenerowania koniecznych kosztów. Nie ma przy tym znaczenia, że to nie obwiniony wniósł o przeprowadzenie opinii biegłego. Wobec postawy prezentowanej przez obwinionego Sąd I instancji był zobligowany do zweryfikowania wynikających z materiału osobowego wersji zdarzenia w oparciu o analizę materiału rzeczowego. Analiza taka została w opinii przeprowadzona, a opinia została przez Sąd I instancji uznana za przydatną. Wobec powyższego nie sposób przyjąć, że obciążenie obwinionego kosztami postępowania sprzeczne jest z zasadami słuszności. Sąd Okręgowy pragnie jednocześnie wskazać, że na etapie postępowania wykonawczego istnieją instytucje prawne umożliwiające zniwelowanie stronie obowiązanej do ponoszenia kosztów uciążliwości z tym związanej poprzez chociażby rozłożenie obowiązku ich uiszczenia na raty.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 118 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia obciążając nimi obwinionego. Sąd Okręgowy nie powielając argumentacji przedstawionej powyżej wskazuje, iż nie znalazł podstaw do zwolnienia obwinionego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 30 zł.

SSO Anna Judejko.